

PREMIERY W BIAŁOSTOCKICH TEATRACH

PINOKIO, ROMEO I JULIA

W sobotę w mieście – dwie premiery. Teatr Dramatyczny proponuje „Romea i Julię”. W operze zaś zobaczyć można „Pinokia” – koprodukcję Białostockiego Teatru Lalek i Opery i Filharmonii Podlaskiej.

ROMEO I JULIA

Historię namiętności i rozpacz w 2,5-godzinny spektakl Teatru Dramatycznego „Romeo i Julia” opowie dwunastu tancerzy i trzynastu aktorów. Spektakl ma być roztańczony, rozśpiewany, wzbogacony o wizualizacje, choć przy ascetycznej scenografii.

- Zatęskniło się nam do teatru w dawnym kostiumie - mówi reżyserka, Katarzyna Deszcz. - W spektaklu intensywną miłość młodych zderzamy z cynizmem, układowością i zgorzknieniem starszego pokolenia. Miłość - śmierć, czystość - cynizm, radość - gorzkość. W takim przedziale znaczeń próbujemy budować ten spektakl.

Tytułowych młodziutkich bohaterów zagrają aktorzy gościnni - Urszula Chrzanowska (kończąca właśnie białostocką Akademię Teatralną) i Rafał Supiński

(aktor-śpiewak Opery i Filharmonii Podlaskiej). Premiera w sobotę - godz. 19, kolejny spektakl w niedzielę o godz. 17.

PINOKIO

To wspólne dzieło BTL i opery. Pierwsza instytucja daje aktorów, druga muzyków, spektakl będzie grany na przemian w dwóch instytucjach. Póki co - premierowy spektakl odbędzie się w sobotnie przedpołudnie (2.04) o godz. 12.

Historię najsłynniejszego pajacyka na świecie, niesfornego Pinokia (Piotr Wiktorko) wyrzeźbionego przez Dżepetta i uciekającego w świat - zna chyba każdy dorosły i każde dziecko.

- Tekst Carlo Collodiego to ciekawy zapis relacji ojciec - syn, ale też relacji: artysta i jego dzieło. „Pinokio” to tak naprawdę rzecz o dziele, które wymyka się twórcom spod kontroli, a potem, w jakiś sposób, niczym syn marnotrawny do niego powraca - mówi Jacek Malinowski, reżyser spektaklu i dyrektor BTL. Spektakl twórcy wyczarują za pomocą lalek, żywego planu, teatru cieni, światła i muzyki na żywo - w konwencji teatru dell'arte. Kolejne spektakle - 5 kwietnia (godz. 11), 6 kwietnia (godz. 10). **moż**